

INSTITUT DE TRADUCTEURS, D'INTERPRETES ET DE RELATIONS INTERNATIONALES

Traducteurs Admissions
Session de juin 2013

Traduction polonais-français

1 heure sans dictionnaire

Podróbki udają markowe towary. Jak je rozpoznać?

Kupujesz części do auta poza autoryzowaną siecią dystrybucji ? Oryginałami mogą być tylko z nazwy. Oto jedna z większych akcji policji : w przeszło 60 punktach na terenie kraju znaleźli podróbki 1200 felg ze znakami znanych marek.

Za handel podróbkami grożą dwa lata więzienia, ale jeśli sprawca uczynił sobie z tego stałe źródło dochodu albo dopuszcza się tego przestępstwa w stosunku do towaru o znacznej wartości, może trafić za kratki nawet na pięć lat. Mimo to kary nie odstrasżają. Według Centrum Badania Opinii Społecznej, ponad 50 proc. towarów, które zostały zakwalifikowane jako podróbki w Polsce to odzież. W Siemianowicach Śląskich policjanci odkryli kilka miesięcy temu cały magazyn z podrabianą odzieżą wartą 1,5 mln zł. Podróbki do naszego regionu trafiają nie tylko jako duże transporty kontrabandy. W mniejszych ilościach importujemy je w paczkach przesyłanych do domu z wakacyjnych wojaży.

Nadkomisarz Tomasz Gogolin z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach : „Gros ujawnianych przez policję podrobionych towarów dotyczy odzieży i obuwia sportowego. Ale też na tego typu towar jest w naszym regionie największy popyt, zwłaszcza za przystępną cenę. W wielu wypadkach nie trzeba być specjalistą, aby na pierwszy rzut oka ocenić, że mamy do czynienia z produktem nieoryginalnym, o czym z drugiej strony miałby świadczyć znak firmowy albo metka. Najczęstsze uchybienia piratów to słaba jakość oferowanego towaru. Najmocniejszą, ale też i najłatwiejszą do wykonania, jest bowiem metka. Nabywcom jednak w dużej mierze nie przeszkadza kiepska jakość. Kupując dres albo buty z logo Adidasa, Pумы czy Nike, kupują namiastkę określonego stylu życia. Podobnie sytuacja wygląda choćby z produktami branży kosmetycznej. Mam tu na myśli popyt na tanie podróbki kosztownych perfum czy wód toaletowych.”

INSTITUT DE TRADUCTEURS, D'INTERPRETES ET DE RELATIONS INTERNATIONALES

Traducteurs Admissions
Session de juin 2013

Traduction français-polonais

1 heure sans dictionnaire

Le programme européen Erasmus menacé de disparaître.

En raison des coupes budgétaires imposées par de nombreux pays européens, Erasmus, le programme d'échange européen est menacé de disparition. La Commission européenne réclame une rallonge nécessaire à sa survie. «*Erasmus est à court d'argent*», a reconnu, mercredi 3 octobre, le porte-parole du commissaire européen au Budget. Près de trois millions d'étudiants ont bénéficié de ce programme, crée en 1987.

Environ 30 % des étudiants qui partiront ce semestre-ci, pour étudier ou faire un stage à l'étranger, grâce au programme Erasmus, devront patienter quelques mois encore pour savoir s'ils pourront, oui ou non, toucher la fameuse bourse ERASMUS, une aide de 250 euros par mois en moyenne.

La Commission européenne est en effet à court de trésorerie. La faute aux gouvernements nationaux, qui rechignent à revoir à la hausse leur contribution au budget européen, selon Patrizio Fiorilli, le porte-parole du Commissaire européen au budget :

« Nous, à la Commission, on leur explique depuis des années qu'ils adoptent à chaque fois un budget qui n'est pas à la hauteur des estimations de dépenses. On l'a fait l'année dernière encore, on leur a dit 'on va tomber à court d'argent', ils ont malgré tout coupé nos estimations pour le budget 2012. Et puis voilà. Maintenant, on arrive à un point où on sait, aujourd'hui, qu'il manquera des fonds pour plusieurs programmes, y compris Erasmus. Mais en fin de compte, la Commission ne décide de rien, et ce sont les élus qui décident. C'est à eux de prendre leurs responsabilités ».

Sans financement supplémentaire, c'est l'un des plus célèbres programmes européens qui pourrait en pâtir. Chaque année, 230 000 jeunes Européens partent pour étudier à l'étranger grâce à Erasmus.

INSTITUT DE TRADUCTEURS, D'INTERPRETES ET DE RELATIONS INTERNATIONALES

Traducteurs Admissions
Session de juin 2013

Traduction polonais-français

1 heure sans dictionnaire

Burza wokół mobilnych fotoradarów. Bo nie widać twarzy.

Wielu prawników twierdzi, że francuskie MSW wybrało niewłaściwą technologię kontroli kierowców. We Francji - podobnie jak w Polsce - mobilne fotoradary instalowane są w nieoznakowanych samochodach.

We Francji poinformowano o planach wprowadzenia na drogach radarów najnowszej generacji. Zaczną one "wyłapywać" zbyt szybko jadących kierowców od 15 marca.

Na francuskich drogach pojawić ma się w sumie w tym roku ponad ćwierć tysiąca nieoznakowanych renault megane z fotoradarami. Robią one jednak zdjęcia z tyłu - tzn. samochód policji jedzie z maksymalną dozwoloną prędkością, a urządzenie fotografuje auta, które go wyprzedzają.

Na francuskich zdjęciach - w przeciwieństwie do polskich - pojawiają się zawsze tylko numery rejestracyjne zbyt szybko jadących pojazdów - nigdy twarz kierowcy.

Wielu paryskich adwokatów podkreśla więc, że - ze względu na mechanikę działania fotoradaru - można próbować zmusić właściciela pojazdu do zapłacenia mandatu, ale nie będzie możliwe zabranie mu prawa jazdy czy nawet kara więzienia.

Po Polsce od grudnia zeszłego roku jeździ 29 wyposażonych w fotoradary samochodów Inspekcji Transportu Drogowego - wśród nich jest 11 fordów mondeo, 11 - focusów i 7 - peugeotów partner. Te ostatnie są oznakowane, w przeciwieństwie do fordów. Można je poznać jedynie po specjalnej głowicy fotoradaru zamontowanej na masce, między światłami. To ona mierzy prędkość, zaś kamera za szybą robi zdjęcie.

Samochody nie ścigają piratów, tylko jeżdżą po naszych drogach i fotografują tych, którzy przekraczają prędkość. Po chwili zdjęcie trafia do systemu, a później procedura jest taka sama, jak w przypadku ujęcia z fotoradaru stacjonarnego.

Auta ITD mogą też zaparkować na poboczu i fotografować przejeżdżające samochody (z czego zresztą skwapliwie korzystają). Co więcej, Inspekcja w odróżnieniu od straży miejskiej, nie musi w takim miejscu stawiać znaku ostrzegającego przed fotoradarem. Auta jeżdżą non-stop - w końcu w przyszłorocznym budżecie z mandatów za prędkość zapisano 1,5 miliarda złotych wpływów.

INSTITUT DE TRADUCTEURS, D'INTERPRETES ET DE RELATIONS INTERNATIONALES

Traducteurs Admissions
Session de juin 2013

Traduction français-polonais

1 heure sans dictionnaire

L'anglais à l'université et les anxiétés françaises

Les élèves et étudiants français ne maîtrisent pas très bien l'anglais, la cause est peut-être plus à chercher avant l'entrée à l'université.

La tradition, cette fois encore, a été respectée. La langue est un sujet si sensible en France que toute tentative d'y toucher vire à l'âcre vinaigre. Dès qu'il est apparu, début mars, que le projet de loi sur l'enseignement supérieur, qui sera adopté définitivement en juillet, faciliterait l'usage des langues étrangères, et donc de l'anglais, à l'université, les lames sont sorties des fourreaux.

L'Académie française, le Collège de France, les philosophes, les linguistes, les responsables politiques... Bref, tout ce que le pays compte de sommités intellectuelles est entré dans la bataille. *"Pour un historien de la langue, j'ai vu venir cette polémique avec satisfaction : on est vraiment en France..."*, sourit Bernard Cerquiglini, recteur de l'Agence universitaire de la francophonie.

L'histoire regorge de ces éruptions linguistiques. Le gouvernement Jospin décide-t-il de féminiser les noms de métiers en 1997 ? La querelle s'embrase. On se souvient également des combats homériques auxquels la simplification de la langue, en 1990, a donné lieu. Il ne s'agissait pourtant que de quatre cents mots. Et l'Académie française était d'accord...

/.../

Utiliser la langue comme une arme politique, les Etats-Unis, la Chine ou le Kurdistan l'ont fait. Mais la France est sans doute la première à avoir adopté la méthode. L'héritage de la monarchie a été scrupuleusement repris par la République, et l'action de l'Etat fut d'une efficacité redoutable. L'identification linguistique et nationale est très profonde.